Remigiusz Sobański

Uwagi o statusie kanonisty na wydziale teologicznym

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 46/3-4, 263-267

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

K O M U N I K A T Y

Prawo Kanoniczne
46 (2003) nr 3-4

KS. REMIGIUSZ SOBAŃSKI
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

UWAGI O STATUSIE KANONISTY NA WYDZIALE TEOLOGICZNYM

Poniższe uwagi zostały sprowokowane poglądem wyrażonym podczas posiedzenia Kolegium Dziekanów Wydziałów Teologicznych Europy środkowo-wschodniej, jakoby osoby wliczane do minimum, o którym w art. 6 ustawy z 14.3.2003 o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki[1], musiały posiadać stopień doktora habilitowanego lub tytuł naukowy teologii (a nie z innej dziedziny nauk). Z poglądem takim trudno się zgodzić i to pragnę poniżej uzasadnić.

1. *(Uwagi wstępne: metoda kanonistyczna).* Wraz z wprowadzeniem dekretem królewskim z 7.5.1936 nauki prawa kanonicznego do programu studiów prawniczych na wydziałach prawa uniwersytetów włoskich odżył problem zaszeregowania tej nauki[2]. Dodatkowych impulsów dodało dyskusji wskazanie Soboru Watykańskiego II, by prawo kanoniczne wykładać „mając na oku tajemnicę Kościoła"[3]. Zajmowane stanowiska dadzą się sprowadzić do pięciu: kanonistyka to:

- dyscyplina prawnicza z prawniczą metodą;
- dyscyplina teologiczna z teologiczną metodą;
- dyscyplina teologiczna z prawniczą metodą;
- dyscyplina teologiczna i prawnicza z metodą teologiczną i prawniczą;
- dyscyplina z własną, kanonistyczną metodą[4].

---

[1] Dz. U. 2003, nr 65, p. 595.

[2] „Odżył", gdyż początki problemu sięgają zmierzchu średniowiecznego porządku Europy i formowania się państw książęcych, wraz z następującą konfesjonalizacją uniwersytetów. Szerzej: R. Sobański, *Kanonistyka na uniwersytecie* (w druku).

[3] Dekret *Optatam totius* n. 16.

[4] Szerzej, R. Sobański, *Nauki podstawowe prawa kanonicznego*, II: *Teologia prawa kościelnego*, Warszawa 2002, 156-160.

Bezsporna jest zależność zajmowanego stanowiska od proweniencji uczonego, zarówno od ośrodka, w którym się kształcił, jak też od ośrodka, w którym pracuje. Profesorowie prawa kanonicznego na wydziałach prawa akcentują prawniczy charakter uprawianej przez siebie dyscypliny, wykładający na wydziałach teologicznych bronią jej teologicznego charakteru, poglądy na wydziałach prawa kanonicznego są zróżnicowane.

Warto przypomnieć, że „ojciec kanonistyki", Gracjan, wykładał teologię praktyczną. Uformowanie zaś kanonistyki jako nowej dyscypliny nastąpiło wskutek oparcia wykładu na źródłach innych (Dekret Gracjana, dekretały) niż te, z których korzystali teologowie. Kanonistyka wywodzi się z teologii i jej związków z teologią nie przekreśliło zbratanie się z prawem rzymskim („leges et canones fraternizant"). Źródła prawa (dekretały, uchwały synodów) zawsze należały do tzw. *loci theologici*. Kanonistyka jest nauką o prawie, którego miejsca i znaczenia w „świecie prawa" nie da się pominąć – i dlatego przysługuje jej miejsce wśród nauk prawnych. Jest to jednak nauka o prawie Kościoła katolickiego, który przez jego wiernych jest postrzegany jako tajemnica wiary – i dlatego zajmuje ona bezsporne miejsce także wśród nauk teologicznych. Konieczność łączności kanonistyki z innymi naukami teologicznymi wypływa z „kościelności" normy kanonicznej. Od kanonisty oczekuje się przeto sprawności zarówno teologicznej, jak i prawniczej („duos ad convivium vocavi, theologum et legistam"), ale nie jako dwie sprawności, lecz jako sprawność „kombinowaną". W metodzie kanonistycznej stapiają się w jedną całość metoda teologiczna, która pod wpływem prawniczej nabiera cech specyficznych i odróżnia się od metod stosowanych w innych dyscyplinach teologicznych, oraz metoda prawnicza modyfikowana przez oddziaływanie teologiczne.

Próba zaprzeczenia owego podwójnego ulokowania kanonistyki byłaby równoznaczna ze sterowanym względami ideologicznymi lekceważeniem faktów historycznych, wynikłych z – nastałego wraz z chrześcijaństwem – dualizmu porządków świeckiego i religijnego.

2. *(Normy prawa kościelnego dotyczące jego miejsca wśród nauk teologicznych).* Wszystkie normy prawa kościelnego dotyczące kształcenia teologicznego zaliczają prawo kanoniczne do głównych tegoż kształcenia przedmiotów. W k. 252 §3 prawo kanoniczne wylicza się obok biblistyki, teologii dogmatycznej, moralnej, pastoralnej, liturgii i historii Kościoła. Nie inaczej brzmią normy – nadal obowiązującej – konst. ap. *Sapientia christiana* z 15.4.1979[5] oraz instrukcji *Ratio fundamentalis institutionis sacerdotalis* z 6.1.1970[6].

[5] AAS 31 (1979) 469-499, tekst polski PPK XII, 1, 210-256.
[6] AAS 72 (1970) 321-384, tekst polski PPK III, 1,110-249.

W zarządzeniach wykonawczych do konst. *Sapientia christiana* dotyczących wydziałów teologicznych wymienia się prawo kanoniczne wśród obowiązkowych „dyscyplin teologicznych" pierwszego cyklu[7]. We wskazaniach dotyczących formacji naukowej alumnów przypomniano, że prawo kanoniczne należy „wykładać z uwzględnieniem tajemnicy Kościoła", a w wyjaśnianiu przepisów, oprócz innych aspektów, trzeba pokazywać, jak cała organizacja kościelna i karność mają zbiegać się ze zbawczą wolą Bożą, szukać we wszystkim zbawienia dusz"[8]. Zaakcentowano też, by w wykładzie wszystkich przedmiotów, w tym i prawa kanonicznego, „troszczyć się o wewnętrzną jedność i harmonię całej nauki wiary"[9]. Prawo kanoniczne w studiach teologicznych uznano za przedmiot tak znaczący, a zarazem specyficzny, że Kongregacja Nauczania Katolickiego wydała – podobnie jak dla liturgiki, patrystyki i katolickiej nauki społecznej – specjalną instrukcję o jego nauczaniu[10]. Dotyczy ona studiów teologicznych absolwowanych przez kandydatów do kapłaństwa. Przypomniano w niej, że na żadnym wydziale teologicznym nie może zabraknąć katedry prawa kanonicznego, które musi być zaliczane do dyscyplin „koniecznych". Studiujący mają przyswoić sobie zasady i normy prawa kanonicznego „pod kątem duszpasterskim", winni znać podstawy teologiczne instytucji kanonicznych oraz przepisy prawa państwowego „mające związek z zagadnieniami poznanymi w prawie kanonicznym"[11]. Jedność „całej formacji teologicznej" to postulat wielokrotnie wysuwany, podobnie jak łączność „z osiągnięciami naukowymi bieżącej epoki"[12].

3. *(Status profesora prawa kanonicznego).* Skoro prawo kanoniczne to jeden z głównych przedmiotów „kształcenia teologicznego", a przedmiotu tego nie wolno pominąć w studium teologii, to należy prawo kanoniczne do struktur wydziałów teologicznych. Konsekwentnie trzeba też wliczać wykładowcę prawa kanonicznego – jeśli posiada tytuł profesora lub doktora habilitowanego – do liczby pracowników naukowo-dydaktycznych wymaganych do minimum określanego dla uprawnień promocyjnych. Nie odgrywa tu żadnej roli dziedzina nauki wyszczególniona na dyplomie[13]. Istotne są kryteria formalne (habilitacja wzgl. tytuł naukowy) i rzeczowe, tzn. faktyczna specjalizacja w zakresie prawa kanonicznego.

---

[7] Art. 51, n. 1, b.

[8] *Ratio...*, n. 79.

[9] Tamże, n. 63.

[10] Pismo z 2.4.1975 opublikowane w Periodica 64 (1975) I-VIII. Tekst polski w PPK VIII, 2, 54-68.

[11] III, n. 1-3.

[12] Np. konst. *Sapientia christiana*, art. 67 §2; 68 §1.

[13] O specjalizacji teologicznej nie decyduje zamieszczenie na dyplomie rzeczownika „teologia" czy przymiotnika „teologiczny". Takie literalne podejście prowadziłoby do wniosku, że nie jest teologiem doktor nauk biblijnych, doktor historii Kościoła czy dok-

Tę specjalizację zdobywa się zasadniczo na wydziale prawa kanonicznego, a formalnym dowodem minimum na jej posiadanie jest licencjat[14] (w rozumieniu kościelnym – czyli ukończenie drugiego cyklu studiów). Nie wyklucza to jednak zdobycia tej podstawowej specjalizacji na innym wydziale, jeśli spełnione są warunki określone prawem[15]. Ponadto: po licencjacie z prawa kanonicznego niekoniecznie musi następować doktorat z prawa kanonicznego (tak jest na większości wydziałów prawa kanonicznego), lecz może to być doktorat z nauk prawnych (jak na UKSW i KUL) czy teologii[16]. To, czy dyplom, stopień lub tytuł jest z prawa kanonicznego, nauk prawnych lub teologii zależy nie od przedmiotu, (którym jest – w tym przypadku – prawo kanoniczne), lecz od formalnych uprawnień odnośnej instytucji[17].

Kanonista, spełniający warunki określone prawem, ma prawo być zaliczonym zarówno do teologów (na wydziale teologii), jak i do prawników (na wydziale prawa)[18]. Konsekwentnie też „tu i tam" (a konkretnie, zgodnie z art. 6 u. 4 ustawy: „tu albo tam") wlicza się go do liczbowego minimum wymaganego do posiadania uprawnień.

4. *(Konieczność przyporządkowania norm prawa państwowego i kanonicznego).* Wysunięte wyżej argumenty na pełnoprawną obecność kanonisty wśród teologów są natury historycznej i kanonicznej, wyprowadzono je z norm prawa kościelnego. Tych norm nie wolno tracić z oczu przy stosowaniu wiążących wydziały teologiczne norm prawa państwowego. Wydziały teologiczne uniwersytetów państwowych są instytucjami prawa państwowego i kościelnego. Trzeba widzieć w nich rezultat woli współdziałania Kościoła i Rzeczypospolitej. Do przestrzegania prawa tak państwowego jak kościelnego zobowiązują się Rząd RP i Kościół w umowach w sprawie utworzenia i funkcjonowania każdego wydziału teologicznego[19]. Wynika stąd

---

tor katechetyki – por. załącznik II do zarządzeń wykonawczych do konst. *Sapientia christiana* wyliczający „sektory kościelnych studiów o charakterze akademickim – KPK XII, 1, 285-287. To samo trzeba powiedzieć o „specjalizacji kanonistycznej".

[14] K. 253 §1. P. też *Ratio...*, n. 34.

[15] Szereg profesorów prawa kanonicznego na wydziałach teologicznych uniwersytetów w Niemczech to absolwenci wydziałów prawa uniwersytetu we Wiedniu czy w Graz.

[16] Instytut Prawa Kanonicznego Uniwersytetu w Monachium nadaje doktorat prawa kanonicznego osobom posiadającym licencjat prawa kanonicznego, a doktorat teologii osobom posiadającym licencjat teologii.

[17] Trudno dostrzec różnicę między pracami doktorskimi z zakresu prawa kanonicznego stanowiącymi podstawę nadania stopnia doktora czy to prawa kanonicznego czy to teologii czy to nauk prawnych.

[18] Por.: R. Sobański, *Kanonista na trzech wydziałach*, Pr. Kan. (w druku).

[19] W umowach zawieranych między Rządem RP i Konferencją Episkopatu Polski stwierdza się wyraźnie, że wydział „rządzi się przepisami obowiązującymi państwowe

konieczność przyporządkowania wchodzących w grę norm prawa państwowego i kościelnego w sposób respektujący kościelną i uniwersytecką tożsamość wydziału. Przepisy prawa państwowego, w tym też art. 6 wspomnianej ustawy, odnoszą się do wydziałów teologicznych jak do wszystkich innych. Jednak do Kościoła należy określenie, jakie nauki (dyscypliny) podpadają pod nazwę „teologia" (katolicka) i jakie cechy charakteryzują teologa. Prawo państwowe decyduje o liczbie uczonych (w tym przypadku: teologów) wymaganej do posiadania i wykonywania uprawnień promocyjnych, natomiast o tym, kto jest teologiem, decyduje prawo kościelne[20]. Skoro prawo kościelne zalicza kanonistów do teologów, trzeba ten fakt uwzględnić przy stosowaniu art. 6 ustawy (co nie przeszkadza, by – powtórzmy – na wydziale prawa zaliczyć ich do prawników).

5. *(Teologia jako dziedzina nauki i dyscypliny teologiczne).* Konsekwentnie i słusznie w obwieszczeniach przewodniczącego Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów ogłaszanych w Monitorze Polskim rezygnuje z wyliczenia poszczególnych dyscyplin teologicznych, określając teologię zarówno dziedziną nauki jak i dyscypliną naukową. Nie jest to – sądzę – wynikiem niedostrzegania podziału teologii (dziedzina nauki) na szereg dyscyplin ani sprowadzenia całej teologii do jednej dyscypliny. Oznacza to pozostawienie Kościołowi – odpowiednio do jego kompetencji – podziału nauk teologicznych (= dziedzina nauki) i określenie poszczególnych dyscyplin, co też Kościół czyni wskazując poszczególne obowiązkowe dyscypliny teologiczne[21]. Zaliczenie przez Kościół prawa kanonicznego do dyscyplin teologicznych nie przeszkadza – pozostającemu w oczywistej i wyłącznej kompetencji państwa – zaliczeniu prawa kościelnego do dyscyplin mieszczących się w dziedzinie nauk prawnych.

---

szkolnictwo wyższe, Statutem Uniwersytetu oraz przepisami kościelnymi zawartymi w dokumentach Kościoła, głównie w konstytucji Apostolskiej Jana Pawła II „Sapientia Christiana" z dnia 15 kwietnia 1979 r. i w załączonych do tego dokumentach „Ordinationes" oraz w Kodeksie Prawa Kanonicznego z dnia 25 stycznia 1983 r." – tak w umowie dotyczącej Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego.

[20] Byłoby naruszeniem wolności religijnej roszczenie organów państwowych do definiowania teologa czy określania kryteriów, jakim winien odpowiadać. Należy natomiast do organów państwa ustalanie kryteriów i warunków uzyskania – także przez teologów – stopni naukowych i tytułu naukowego.

[21] „Disciplinae theologicae obligatoriae" – Zarządzenia wykonawcze do konst. *Sapientia christiana*, art. 51, n. 1 b.